

Po raz czternasty Bursa Szkolna w Stargardzie pożegnała swoich wychowanków. Było radośnie, ale i nostalgicznie. Młodzi ludzie opuszczający placówkę otrzymali pamiątkowe dyplomy, a szczególnie wyróżniający się nagrodzeni zostali książkami, wpisem do „Złotej Księgi Bursy” oraz zamieszczeniem ich wizerunku w galerii wyróżnionych. Spotkaniu towarzyszyły refleksje. Rozmowy toczyły się wokół czasu spędzonego w bursie. Czy był dobrze wykorzystany, czy dał każdemu coś dobrego, czy czegoś nauczył? Uczniowie i wychowawcy zgodnie stwierdzili, że kiedy przychodzi się do bursy, wydaje się, że będą to długie trzy, cztery lata. Jednak czas upływa niezwykle szybko, a moment roz-

stania przychodzi niespodziewanie. Bursę Szkolną w czasie czternastu lat jej istnienia opuściło ponad pół tysiąca wychowanków. Mimo upływu lat, wielu z nich nadal chętnie odwiedza swój był „drugi dom” i wychowawców. Takim spotkaniom zawsze towarzyszą wspomnienia



**Ola Żugaj
absolwentka 2012**

W bursie wiele się nauczyłam. Przede wszystkim potrafię być samodzielna. Dojrzałe i odpowiedzialnie patrzę na życie. Poznałam wielu wspaniałych przyjaciół i spotkałam miłość mego życia. Bursa była dla mnie drugim domem, gdzie czułam się bezpiecznie i swobodnie. Wychowawcy zawsze służyli

swą pomocą i dobrą radą. Każdy dzień był nową przygodą i wyzwaniem.



**Asia Narożańska
absolwentka 2012**

Przyjechałam tu jako punkowa małolata, a wyjeżdżałam jako prawie dorosła kobieta. Zmieniłam się tutaj całkowicie. Nauczyłam się sprzątać, z czego jestem bardzo dumna, bo zawsze bałagałam. Trzy lata w bursie to była niesamowita przyгода dla mnie. Będzie mi brakowało rodzinnych kolacji, gry w karty czy w kalambury. Poznałam tu moich obecnych przyjaciół i Huberta, który stał się dla mnie najważniejszą osobą w życiu. Dziękuję z całego serca wychowawcom za pomoc, dobre słowo oraz przy-

datne rady, o których nigdy nie zapomnę.



**Justyna Szymalak
absolwentka 2012**

U s w i a d a - miając sobie, że to już koniec, zaczynam tęsknić. A będzie za czym: nocne pogaduchy, nielegalne kąpiele, sprzątanie łazienki, wieczory poezji, uroczyste i te zwykłe kolacje, przesiadywanie w stolówce, granie w karty.



**Justyna Zarzycka
absolwentka 2013**

Pobyt w bursie był dla mnie wspaniałym przeżyciem. Poznałam tu ludzi, którzy okazali się dla mnie prawdziwymi przyjaciółmi i pozostaną mi bliscy na zawsze. Z uśmiechem na twarzy

wspominać będę te trzy lata, w czasie których nauczyłam się co znaczy prawdziwa przyjaźń, tolerancja oraz, że warto walczyć o dobro nie tylko swoje, ale również innych. Dziś wiem, że słowo „bursa” zawsze wywoływać będzie uśmiech na mej twarzy.



**Sandra Raj
absolwentka 2014**

W ciągu czterech lat spędzonych w bursie poznałam na własnej skórze, czym jest samodzielność i odpowiedzialność. Tu poznałam wielu ludzi, z których część stała się dla mnie kimś ważnym i mam nadzieję, że takimi pozostaną na długo. Nie wszystkie wspomnienia są miłe, ale to nieistotne.

Najważniejsze jest to, że myśl o bursie w przyszłości wywoła szeroki uśmiech na mojej twarzy. I tego się trzymajmy.



**Dominika
Dańczyszyn
absolwentka 2014**

Bursa jest tym miejscem, które pomaga przejść trudny okres wkraczania w dorosłe życie. Nauczyłam się tu asertywności i odpowiedzialności. Zdobyłam poczucie własnej wartości, a przede wszystkim wiarę w to, że ja też mogę coś zmienić, że moje życie będzie wyglądać tak, jak chcę. Są to umiejętności, których nie uczy żadna szkoła. I za tę lekcję życia serdecznie dziękuję.